

Zabronić kąpać się nie da

Data publikacji: 13.08.2010 9:50

□

Sezon w pełni, nad brzegami rzek tłumy. Nikt z plażowiczów jednak nie wie, że dwa miesiące temu - 11 czerwca - gminy na Śląsku Cieszyńskim otrzymały faks z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Czytamy w nim m.in., że Zarząd **po wstępnej analizie szkód powodziowych w zalewni Małej Wisły stwierdził duże uszkodzenia na stopniach wodnych. Po przejściu powodzi mogą być one bardzo groźne dla plażowiczów.**

[POSŁUCHAJ](#)

Mówi Czesław Witański zastępca Dyrektora d/s Zarządu Zlewni. Nie jesteśmy w stanie naprawić wszystkich szkód. I jak dodaje – **to samorzady powinny zagospodarować plaże i zrobić je z prawdziwego zdarzenia.**

[POSŁUCHAJ](#)

Pięteczkę odbijają samorządowcy. **Nie my jesteśmy od naprawiania szkód na wałach** – mówią, mamy dosyć swoich problemów po powodzi.

[POSŁUCHAJ](#)

Mówił Ireneusz Szarzec burmistrz Ustronia. Podobnego zdania jest zastępca burmistrza Wisły Jan Cieślar. Choć Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej występował do wojewody śląskiego o wprowadzenie całkowitego zakazu kąpieli w Wiśle i Brennicy, to wojewoda się do tego nie przychylił. **Zamknąć Wisłę? Jak?!** – pyta Cieślar.

[POSŁUCHAJ](#)

A co o sprawie myślą plażowicze? **Woda i brzegi na oko są dobre** – mówią

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza